

Nowoczesny Wiersz

Pogrzebaliście Poego
Własnymi, splamionymi ironią
Rękami

Nie dla mnie
Ciało, prezerwatywy, [puste], spokój
Chcę patrzeć na
Spalone mosty
Pustkowie przykryte kurzem
W duszę smutną nad przepaścią

Nie przykrywam całunem melancholii
Odkrytego ciała

Jedynie czuję więcej
Gdy myśląc słowo miłość
(tak ograny temat)
Niż nadchodzący orgazm

Modłę się o czystość oczu
By przybyli po nas
Duszy nie zetracili

13-4-2016

Wiersz niedokończony, i najogólniej mówiąc, dość słaby. Miał być moją próbą zrobienia czegoś wulgarnego, aczkolwiek tak jak i w przypadku pierwszych, zbyt "pompatycznych" wierszy o śmierci itp. (angielskich, fragmentów innych), tak i ten jest biedny. Ze zwyczajnej nieudolności, która idzie w parze z niespójnością psychiki/brakiem doświadczenia. Stąd – może ma to jakiś potencjał do edycji, ale na stan obecny zbyt blisko mu do kiczu.

"Prezerwatywy" miały być odniesieniem do Różewicza i jego "Walentynek"